

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 121 (704)

maj 2017 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne



Obchody 226. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Winnicy

Polacy z czterech obwodów Ukrainy, polscy i rumuńscy dyplomaci, przedstawiciele władz obwodu winnickiego, rektorowie uczelni wyższych, nauczyciele poloniści oraz duchowieństwo świętowali 226 rocznicę uchwalenia przez polski sejm pierwszej w Europie pisanej konstytucji, nazywanej przez jej twórców «ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny».

– W trudnych chwilach zaborów Polacy nie zapominali o tym dokumencie i czcili datę jego uchwalenia, jak święto narodowe. Polska dzisiaj jest silnym państwem, które szanuje swoich obywateli i ich słowo. Na międzynarodowej arenie to kraj silny i bezpieczny. To również kraj otwarty – mówił gospodarz uroczystości konsul generalny RP w Winnicy Tomasz OLEJNICZAK.

Oprawę muzyczną święta zapewnił zespół artystyczny «Dzwoneczki» z Żytomierza, działający przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków. Prezes organizacji Wiktoria Laskowska-Szczur, powiedziała, przedstawiając zespół, że w Winnicy goście słuchają już trzeciego pokolenia uczestników tej formacji muzycznej, a jego kierowniczką, Jadwigą Poliszczuk cieszy się szacunkiem i chętnie kontynuuje pracę z młodzieżą, pragnącą śpiewać po polsku.

Słowo powitalne do zebranych na sali gości wygłosili także konsul konsulatu Rumunii w Czerniowcach Eleonora Mołodwan oraz zastępca przewodniczącego Winnickiej Administracji Obwodowej Andriy Gyżko. – Doświadczyliśmy pomocy Polski w trudnych chwilach, w następnym roku zaplanowaliśmy dużo przedsięwzięć w ramach obchodów 60-lecia współpracy między województwem świętokrzyskim a obwodem winnickim – mówił.

Na spotkanie, poświęcone obchodom Święta Konstytucji 3 maja przybyło łącznie ponad 150 gości, wśród nich – przedstawiciele Czerniowieckiego obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza. Impreza w restauracji «Welur» trwała do późnego wieczora. Źródło: «Słowo Polskie».

Zabrzmiął ostatni dzwonek w Polskim Centrum Kulturalno-Oświatowym przy Gimnazjum Nr 3 w Czerniowcach

W sobotę, 27 maja, zabrzmiał ostatni dzwonek w Polskim Centrum Kulturalno-Oświatowym przy Gimnazjum Nr 3 i rozpoczęły się wymarzone przez wszystkich uczniów wakacje! Za nim jednak nastąpiła ta radosna chwila, rodzice i dzieci z gimnazjum mogli obejrzeć przygotowaną przez nauczycieli i uczniów Polskiego Centrum akademię na koniec roku szkolnego.

Przez godzinę sala była pogrążona w bajeczną atmosferę. Najpierw widzów było zaproszono do Polski czasów piastowskich, a najmłodsi uczniowie zapoznali obecnych z legendą o powstaniu pierwszej stolicy Polski. Następnie podróż odbyli do Krakowa i zobaczyli na własne oczy okrutnego Smoka zwyciężonego dzielnym Szewczykiem. Na koniec zajrzał do obecnej stolicy Polski i dowiedzieli się jakie cnoty są doceniane przez prawdziwego Polaka na przykładzie Szewczyka kuszzonego przez Złotą Kaczkę.

Na akademii brzmiały ludowe polskie piosenki w wykonaniu duetu «Koleżanki» (wokalny zespół «Kwiaty Bukowiny») i tańczono zapalczywy taniec «Osa» (taneczny zespół «Kwiaty Bukowiny»). Szczególną atmosferę dodawały recytowane przez uczniów wiersze o tematyce patriotycznej.

Najlepsi podczas uroczystego apelu otrzymali świadectwa z wyróżnieniami i odznaki wzorowego ucznia. Na uroczystości byli obecni wice prezes Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Polskiej Kultury im. A. Mickiewicza p. Łucja Uszakowa, dzieci i również ich rodzice. W ich imieniu chcielibyśmy podziękować nauczycielom za pracę, którą włożyli w wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży języka polskiego.

Zdjęcia Marii KONDURACKIEJ.



2 maja

DZIEŃ
POLONII
I POLAKÓW
ZA GRANICĄ

Dzień Polonii i Polaków za Granicą obchodzony 2 maja został ustanowiony przez Sejm RP z inicjatywy Senatu RP w 2002 roku w „dowód uznania wielowiekowego

dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność oraz przywiązanie do polskości, a także pomoc Ojczyźnie w najtrudniejszych momentach.”

Z okazji dzisiejszego święta Polonii i Polaków za granicą dziękuję za Państwa oddanie sprawom Ojczyzny, za pielęgnowanie polskiego dziedzictwa, języka i kultury, a także promowanie pozytywnego wizerunku Polski na całym świecie. W imieniu moim i polskiej dyplomacji życzę Państwu także sukcesów zarówno w życiu osobistym, zawodowym i w sferze publicznej. Liczę, że nie tylko będziecie Państwo utrzymywać kontakty z naszym Krajem, ale także będziecie do niego powracać, gdyż nasze drzwi pozostają dla Państwa zawsze otwarte. Żywię też głęboką nadzieję na dalszą udaną współpracę na rzecz dobrego imienia Polski i jeszcze skuteczniejszego promowania dorobku Polaków poza granicami naszego kraju.

Witold WASZCZYKOWSKI
Minister Spraw
Zagranicznych.

Polski rząd pielęgnuje kontakty z Polonią i Polakami za granicą

Według danych MSZ, między 18-20 milionów Polaków żyje poza granicami kraju - ok. 12,5 mln w Ameryce Północnej i Południowej, 4,3 mln w Europie Zachodniej oraz 1,5 mln w Europie Wschodniej. Największa polska diaspora znajduje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie w 2012 roku polskie pochodzenie zadeklarowało ponad 9,6 mln osób.

W exposé wygłoszonym w Sejmie RP w lutym 2017 roku minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski podkreślił, że „Polonia i Polacy żyjący poza granicami kraju zajmują wyjątkowe miejsce w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej. Są członkami naszej polskiej rodziny, częścią Polski w najdalszych zakątkach świata”.

Polski rząd pielęgnuje kontakty z Polonią i Polakami żyjącymi za granicą na wiele sposobów, m.in. poprzez „Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015-2020”, definiujący strategiczne cele: wspieranie nauczania języka polskiego, w języku polskim i o Polsce, umacnianie polskiej tożsamości i zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej, wzmacnianie środowisk polskich za granicą, wspieranie powrotów Polaków do kraju oraz tworzenie zachęt do osiedlania się w Polsce osób polskiego pochodzenia, a także wielopłaszczyznowy rozwój kontaktów z Polską.

Biuro Rzecznika PRASOWEGO
Ministerstwo Spraw
Zagranicznych.

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W tym roku mija 226. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja – pierwszej w nowożytnej Europie i drugiej, po amerykańskiej na świecie spisanej ustawy zasadniczej.

Największym osiągnięciem legislacyjnym Sejmu Czteroletniego obradującego od października 1788 do maja 1792 r. było uchwalenie Ustawy Rządowej, która miała stać się fundamentem wewnętrznego odrodzenia Rzeczypospolitej szlacheckiej. Konstytucja była oparta o najbardziej postępową, reformatorską myśl oświeceniową. Autorami Konstytucji 3 Maja byli Król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj.

Tekst konstytucji obejmował wstęp i 11 artykułów. Według Konstytucji 3 Maja ustrój Rzeczypospolitej Polskiej miał opierać się na koncepcji zwierzchnictwa narodu i trójpodziału władz. Ustawa zasadnicza zapewniała dominację władzy ustawodawczej nad wykonawczą, zapewniając rozległe kompetencje Izbie Poselskiej osłabiając jednocześnie pozycję monarchy.

Od chwili uchwalenia Konstytucja 3 maja 1791 stała się symbolem dążeń do odzyskania niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z roku 1787. Edmund Burke, irlandzki filozof i ojciec nowoczesnego konserwatyzmu pisał o Konstytucji 3 Maja w ten sposób: „Widzimy, jak za jednym razem położono kres anarchii i obalono poddaństwo, wzmocniono tron dla ochrony narodu, nie naruszając przy tym jego wolności... Nikt nie poniósł strat, ani nie został poniżony. Wszyscy, od króla do prostego robotnika, polepszyli swoje położenie.”

Mimo, iż Konstytucja 3 Maja przetrwała tylko rok, do rosyjskiej interwencji wojskowej latem 1792 roku, stała się dla następnych pokoleń Polaków powodem dumy, a pamięć o niej pomogła narodowi polskiemu przetrwać 123-lata rozbiorów. Uchwalenie Konstytucji 3 maja zostało uznane za święto już 5 maja 1791, jednak



oficjalne obchodzenia święta pod zaborami było zabronione. Święto Narodowe Trzeciego Maja zostało wznowione w II Rzeczypospolitej w kwietniu 1919 roku, oraz ponownie po upadku komunizmu w 1990 roku. Do końca II wojny światowej oraz w czasach Polski Ludowej obchodzenie Dnia Konstytucji było zabronione. Obecnie Konstytucja 3 Maja traktowana jest przez Polaków jako jedno z najbardziej przełomowych wydarzeń historycznych w dziejach Polski.

Biuro Rzecznika PRASOWEGO
Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJ DUDA z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą nadał Ordery Odrodzenia Polski osobom zasłużonym w działalności na rzecz środowisk polonijnych.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

za wybitne zasługi w rozwijaniu polskiego systemu oświatowego, za działalność na rzecz polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie został odznaczony Adam CHŁOPEK – prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie.

ADAM CHŁOPEK jest twórcą Polskiej Sobotniej Szkoły im. Św. Królowej Jadwigi w Drohobycz. Placówka powstała w 1995 roku i do dzisiaj cieszy się wielkim uznaniem nie tylko w mieście Brunona Schulza, ale również w całym obwodzie lwowskim. Nieco wbrew nazwie szkoła prowadzi zajęcia 6 dni w tygodniu. Uczy się

w niej na stałe ok. 400 osób. Wiele z nich, co pokazują statystyki, dostaje się na stacjonarne studia w Polsce.

Prezes ZNPU zainicjował również powstanie swoistej centrali nauczania języka polskiego na Ukrainie. Instytucja ta, występująca pod nazwą Ogólnoukraińskiego Koordynacyjno-Metodycznego Centrum Nauczania Języka i



Kultury Polskiej w Drohobyczu prowadzi szeroko zakrojoną działalność oświatową, poczynając od pomocy przy zakładaniu punktów nauczania języka

polskiego, poprzez przygotowanie programów nauczania, po szkolenia dla nauczycieli oraz pozyskiwanie pomocy naukowych.

Odszedł prof. Zbigniew Brzeziński – kiedyś głos Polski w Białym Domu

Otwarty na świat, stale myślący, wybitny analityk, nonkonformista – tak prof. Zbigniewa Brzezińskiego wspominają dyplomaci, politycy i akademicy. Wybitny politolog i były doradca prezydenta Jimmy’ego Cartera zmarł 27 maja w wieku 89 lat.

– Współpracowaliśmy blisko, zwłaszcza kiedy toczyła się batalia o wejście Polski do NATO. Myślę o nim z ogromną wdzięcznością. Nie da się napisać uczciwej historii wejścia Polski do NATO bez Zbiga – uważa były prezydent Aleksander Kwaśniewski. – Prof. Brzeziński był wówczas, mówiąc wprost, naszym najwybitniejszym lobbystą, razem z Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Miał kolosalne znajomości, wiedział, jak dotrzeć do polityków zasiadających w Senacie i Kongresie, w którym był wówczas duży opór w tej kwestii. Spotykaliśmy się wielokrotnie w Warszawie i Waszyngtonie. Jego opinie o tym, jak nasza akcesja traktowana jest w Ameryce, sprawdzały się w stu procentach.

Niezależność Zbigniewa Brzezińskiego podkreśla też prof. Roman Kuźniar, politolog i były doradca prezydenta RP ds. międzynarodowych. – Nie myślał w sposób uczesany, poukładany, ale był człowiekiem stale myślącym. Przede wszystkim zaś nie był politycznym cynikiem. Brzeziński przez całe życie trzymał się zasad. Był przywiązany do wartości. To coś, czego nam dziś bardzo brakuje – mówi. – W jego czasach amerykańscy politycy powszechnie uważali, że zimnowojenny układ sił będzie trwał dekady, a rolą Ameryki jest go stabilizować. Zbig od początku zakładał, że system komunistyczny jest nietrwały i należy dążyć do jego zmiany.

Kondolencje rodzinie Zbigniewa Brzezińskiego złożył były amerykański prezydent Jimmy Carter, który w grudniu



1976 r. zaproponował mu stanowisko doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego USA. W opublikowanym w sobotę rano oświadczeniu nazwał Brzezińskiego «wybitnym urzędnikiem publicznym».

«Był dociekliwy i kreatywny. Kiedy zostałem prezydentem, było oczywiste, że to on powinien zostać moim doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego. Był błyskotliwy, oddany i lojalny. Będzie mi go brakowało» – napisał i podkreślił Carter.

Zbigniewa Brzezińskiego żegnają też polscy politycy. «Kiedyś głos Polski. Wolnej Polski. Bo niestrudzenie zabiegał o tę wolność dla nas» – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.

Profesor Zbigniew Brzeziński był chyba obok Henry’ego Kissingera najbardziej wpływowym analitykiem polityki międzynarodowej - mówił o zmarłym dr Janusz Sibora, ekspert do spraw historii dyplomacji.

Zródło: Gazeta wyborcza.

Pomoc Kancelarii Prezydenta dla Polaków na Ukrainie

We wtorek, 23 maja, zakończyła się kolejna 6. Akcja Pomocowa dla Polaków na Wschodzie. Podczas wizyty na Ukrainie Sekretarz Stanu w KPRP, minister Adam Kwiatkowski spotkał się z osobami polskiego pochodzenia, przekazując im paczki z pomocą, sprzęt AGD i materiały edukacyjne.

Minister Kwiatkowski odwiedził Dom Polski w Czerniowcach, który powstał na koszty Polaków Bukowiny jeszcze w 1902 roku, gdzie spotkał się z członkami Związku Złoty dla Kultury Polskiej Zespołu Folklorystycznego „Echo Prutu” oraz zarządem Głównym Czerniowieckiego Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza. Zespół zaprezentował gościom program artystyczny „Stare dobre Czerniowce”, w którym zabrzmiały pieśni wielonarodowościowej Bukowiny – polskie, ukraińskie, rumuńskie, niemieckie, żydowskie, węgierskie.

Po Czerniowcach delegacja odwiedziła szkołę w Starej Hucie. W trakcie spotkania, w którym uczestniczyło około 120 dzieci uczących się języka polskiego, Sekretarz Stanu w KPRP przekazał w imieniu Pary Prezydenckiej sprzęt komputerowy i pomoce



Minister Kwiatkowski złożył kwiaty w podziemiach kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Podczas spotkania Domu Polskim.



Odwiedził również osoby najbardziej potrzebujące, którym przekazał paczki żywnościowe, koce i odzież (zdjęcie od lewej).

Program wizyty objął także upamiętnienie żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli w kampanii 1920 r. oraz polskich żołnierzy poległych w słynnej Szarży pod Rokitną w 1915 r. Delegacja na czele z ministrem złożyła kwiaty w podziemiach kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerniowcach, gdzie złożone groby legionistów z I wojny światowej, oraz

na mogiłach żołnierzy w Barze obwodu winnickiego i Nowej Uszycy chmelnickiego.

Podczas wizyty w Winnickim Okręgu Konsularnym minister Kwiatkowski



Trio bandurystek ze Starej Huty.

odznaczył osoby zasłużone w krzewieniu polskości na Ukrainie: biskupa seniora diecezji kijowsko – żytomierskiej J. Purwińskiego, kapelana Polaków Żytomierszczyzny ks. J.

Giżyckiego oraz R. Wróblewską z Kolybajwki k. Kamieńca Podolskiego.

Janina BILIŃSKA.

edukacyjne dla szkoły oraz gry i zabawki dla każdego dziecka. Stara Huta (Althütte, Stara Krasnoszora) to polska wioska na Bukowinie Północnej (70% mieszkańców to osoby z pochodzenia polskiego) w obwodzie czerniowieckim.

W miejscowości Piotrowce Dolne minister Kwiatkowski spotkał się z prezesem wiejskiego Oddziału Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Marią Malicką oraz z mieszkającymi tam Polakami.



Zdjęcia na pamiątkę w Starej Hucie i w Piotrowcach Dolnych.

«Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku... Dyktando polskie na Ukrainie» w Czerniowcach

Organizowane od 1987 r. w Katowicach Ogólnopolskie Dyktando to najstarsza i największa w Polsce popularna impreza promująca kulturę języka polskiego.

Dyktando wymyśliła przed wielu laty Krystyna Bochenek, wówczas dziennikarka Polskiego Radia Katowice, a następnie senator i wicemarszałek Senatu RP, która zginęła w katastrofie w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r.

Na Ukrainie natomiast Dyktando piszą po raz czwarty.

20 MAJA NA WYDZIALE Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach odbyło się «Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy po polsku... Dyktando polskie na Ukrainie» zorganizowane przez Fundację «Wolność i Demokracja».

Tematem przewodnim tegorocznej edycji była postać Ojca Świętego Jana Pawła II. Ilość piszących corocznie wzrasta i w tym roku wyniosła 152 osoby. Przyjechały delegacje z Kołomyji i Iwano-Frankiwska. Uczestników powitali prezes i wiceprezes do spraw szkolnictwa Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Władysław Strutyński i Łucja Uszakowa oraz nauczyciele z czterech placówek oświatowych. Przed początkiem dyktando było odczytano pozdrowienie Fundacji «Wolność i Demokracja» uczestnikom dyktando.



I nagrodę i tytuł «Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie» otrzymała Natalia Drozdzyk, 16 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa i TABLET.

TEKST DYKTANDA przeczytali Tomek Kałuski, nauczyciel języka polskiego ze Starej Huty, Michał Hryziuk nauczyciel języka polskiego ze Storożynca i Maria Łysiuk nauczycielka języka polskiego z Czerniowiec. Jury w składzie Władysława



Najstarszym Uczestnikiem Dyktanda stała Elżbieta Babicz, 82 lata (Czerniowce) – nagroda książkowa.



Najmłodszym Uczestnikiem Dyktanda była wyznaczona Emilia Kałuska, 9 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa.



Tekst dyktanda przeczytali Tomek Kałuski, nauczyciel języka polskiego ze Starej Huty, Michał Hryziuk nauczyciel języka polskiego ze Storożynca i Maria Łysiuk nauczycielka języka polskiego z Czerniowiec.

Strutyńskiego, Łucji Uszakowej, dyrektora szkoły za Starej Huty Reginy Kałuskiej, nauczycieli języka polskiego ze wszystkich placówek oświatowych wyznaczyło nagrody:

- w kategorii dzieci i młodzież (od 12 do 18 lat):

I nagrodę i tytuł «Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie» otrzymała Natalia Drozdzyk, 16 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa i TABLET;

II nagrodę i tytuł «I Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie» dostała Aleksandra Balak, 14 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa i odtwarzacz MP3;

III nagrodę i tytuł «II Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie» dostała Angielina Lesyszyk, 17 lat (Storożyniec) – nagroda książkowa i POWERBANK.

- w kategorii «Dorośli» (osoby powyżej 19 roku życia):

I nagrodę i tytuł «Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie» otrzymała Mariana Czokan, 20 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa;

II nagrodę i tytuł «I Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie» zdobyła Janina Pukajewicz, 31 rok (Storożyniec) - nagroda książkowa;

III nagrodę i tytuł «II Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie» otrzymała Władysława Struk, 20 lat (Stara Huta) – nagroda książkowa.

Zarząd Towarzystwa dziękuje dziekanatu Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych CzNU za udostępnienia audytorium uczestnikom dyktando.

Gratulujemy zwycięzcom, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w dyktandzie!

Artur OSKWAREK.





110 lat grania ku chwale gminy Rzgów

W sobotę 27 maja Rzgowska Orkiestra Dęta obchodziła 110. urodziny. Zagrała podczas okolicznościowej mszy w kościele parafialnym, a następnie dała godzinny koncert na estradzie przed ratuszem. Były kilkakrotne owacje na stojąco i bisy.

Uroczystości miały charakter międzynarodowy, bo przyjechały delegacje z zaprzyjaźnionych regionów Włoch oraz Ukrainy. Na widowni zasiadły m.in.: Joanna Skrzydlewska i Jolanta Zięba-Gzik z Zarządu Województwa Łódzkiego, starosta powiatu łódzkiego wschodniego Andrzej Opała, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński, przewodniczący Rady Miejskiej – Jan Michalak.

Orkiestra dęta w Rzgowie powstała dzięki staraniom Adolfa Schittelhelma i strażaków ochotników. Podczas I wojny światowej Niemcy zajmują Rzgów i kradną 16 z 24 instrumentów orkiestry. Stratę tę udaje się zrehabilitować dopiero po kilku latach. Dzięki społecznikowi, przedsiębiorcy Józefowi Tylińskiemu udaje się odkupić instrumenty od 28. pułku Wojska Polskiego z Łodzi.

W czasie okupacji hitlerowskiej, orkiestra dostaje zakaz prowadzenia działalności. Instrumenty przepadają po raz drugi. Wiele miesięcy po zakończeniu II wojny światowej nadchodzi czas odtworzenia orkiestry. Angażuje się w to proboszcz Kazimierz Olszewski i sami muzycy. Sporo instrumentów odkupują od żołnierzy radzieckich. Pierwszy występ udaje się przygotować podczas pasterki w 1947 r.

W latach 60. zespół przeżywa kryzys. Umiera mecenas muzyków ks. Edward Dąbrowski. Odchodzi kapelmistrz S. Juśkiewicz, ponieważ staje na czele Gminnej Rady Narodowej w Rzgowie. Ubywa artystów. Repertuar staje się skromniejszy. Władzy nie w smak bliski związek orkiestry z parafią. Doraźnym ratunkiem okazuje się nawiązanie kontaktów z siostrzaną orkiestrą tuszyńską. Uczestniczą w piknikach 1-majowych i uroczystościach zakładowych w Rudzie.

W latach 70. i 80. brakuje pieniędzy na utrzymanie zespołu. Mimo tych przeciwności jego skład zasilają m.in. Jarosław Czernik, Stanisław Jeziorski, Włodzimierz Kaczmarek, Henryk Makiewicz i Stanisław Przytułski. Nowym kapelmistrzem zostaje Władysław Siotor, jeden z wychowanków Stanisława Juśkiewicza. To właśnie jego zasługą jest podniesienie poziomu artystycznego. Orkiestra zajmuje pierwsze miejsce w województwie.

We wrześniu 1998 r. kapelmistrzem zostaje Krzysztof Goss, posiadający ogromne doświadczenie i zdolności. Wprowadza nowe pozycje do repertuaru. Orkiestra jest jeszcze bardziej aktywna – bierze udział np. w koncertach kołęd, obchodach Dnia Dziecka, akcji Jurka Owsiaka. Nawiązane zostają kontakty z włoskim zespołem



Corpo Musicale z Dosseny koło Bergamo, dzięki czemu rzgowianie uczestniczą w audycji u papieża Jana Pawła II i wykonują przed nim polską pieśń religijną „Czarną Madonnę”. Kolejnym etapem zagranicznych kontaktów jest nawiązanie współpracy z Czarniowcami na Ukrainie.

Pod czas pobytu na Bukowinie orkiestra przeszła marszem po twierdze Chocińskiej i dała koncert w Kościele parafialnym, a teraz to już Bazylka Mała p.w. Podwyższenie Krzyża Świętego.

W ostatnich latach orkiestra, której prezesem jest Włodzimierz Kaczmarek, korzysta z mecenatu artystycznego ze strony rzgowskiego samorządu.

Pod czas uroczystości odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymało 7 uczestników orkiestry, a dwóm muzykom - Aleksandrowi Siotoru i Stanisławowi Przytułskiemu przyznano Krzyże Zasługi, które będą wręczone w późniejszym czasie wyznaczonym przez wojewodę.

Serdecznie przywitała jubilatów delegacją z Bukowiny – Regina Kałuski, Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Jana Pawła II ze Starej Huty i Władysław Strutyński, Prezes Zarządu Głównego Czarniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Miuckiewicza.

Jadwiga STRUK.

Польща привітала українців з безвізом

Глава МЗС Польщі Вітольд Вашиковський привітав польською та українською мовами громадян України з отриманням безвізового режиму з Євросоюзом. Також він запросив українців до Польщі.

«Дорогі українці! Три роки тому в ході Революції Гідності ви вибрали Європу. Ми сьогодні вітаємо вас із розпростертими обіймами. Після довгих переговорів, за активної участі Польщі, прийнято рішення про введення безвізового режиму для громадян України. Це важливий і радісний момент для відносин ЄС з Україною. Я сердечно запрошую відвідати Польщу та інші країни Шенгенської зони», – сказав Вашиковський у відеозверненні і додав українською мовою «Вітаємо!».

Нагадаємо, 17 травня у Страсбурзі за участю президента України Петра Порошенка відбулося остаточне затвердження безвізового режиму для українців. Очікується, що після офіційного оприлюднення безвізовий режим для громадян України набуде чинності 11 червня, **повідомляє Кореспондент.net.**

Між Україною та Польщею курсуватиме ще один потяг

Уже в середині червня може розпочати курсувати новий поїзд Ковель – Хелм. Зазначається, що розвиток цього сполучення сприятиме швидкому перетину кордонів і є важливим кроком на шляху України до євроінтеграції.

Наразі узгоджуються деталі графіку руху цього поїзда, зокрема, для зручних пересадок на інші поїзди. Розглядається можливість пересадки з № 667 Чернівці - Ковель, № 97 Київ - Ковель, №83 Одеса - Ковель, а зворотню з Хелма пересадка на поїзд № 98 Ковель - Київ та приміські поїзди, що відправляються з Ковеля ввечері, **повідомляє прес-центр «Укрзалізниця».**

Під час канікул вивчатимуть мови

У Чернівецькій області у 2017 році впроваджено оздоровчої кампанії функціонуватимуть 63 при- шкільних табори з денним перебуванням, 186 літніх мовних шкіл та 5 наметових таборів.

Департамент освіти і науки облдержадміністрації розглядає можливість роботи обласної літньої профільної школи, де обдаровані учні матимуть змогу вдосконалювати свої знання з хімії, біології, фізики тощо.

З метою популяризації вивчення іноземних мов в Україні, належної підготовки та організації відпочинку дітей на базі загальноосвітніх навчальних закладів у літній період, згідно прогнозованих показників, в області функціонуватимуть 186 літніх мовних таборів, що на 21 – більше, ніж 2016-го, з них у 30 мовних таборах працюватимуть волонтери (іноземці) в рамках Всеукраїнської програми «GoCamp», з додатковим фінансуванням передбаченої програми, **повідомляє прес-служба Чернівецької облдержадміністрації.**

Біля Шепетівки обстріляли автобус Хмельницький-Варшава

23 травня під містом Красилів Хмельницької області обстріляли автобус шепетівського приватного перевізника Валентини Палько. Транспортний засіб рухався за маршрутом Хмельницький-Варшава. За словами водія, стріляли з автомобіля темного кольору, що їхав на зустріч. В автомобілі відкрилося заднє бокове вікно і звідти було зроблено постріл у лобове скло автобуса. У салоні в цей час перебували близько 15-ти пасажирів, на щастя, ніхто з них не постраждав, що не можна сказати про лобове скло автобуса.

Слідчі Красилівського відділу поліції вже зібрали свідчення водія та пасажирів, а також речові докази для балістичної експертизи.

Перевізник відправив людей іншим автобусом до Польщі і розповів про можливі причини нападу.

Юрій Палько повідомив, що розцінює цей випадок, як залякування з боку нелегальних перевізників. Вони до цього вже «пропонували» підняти ціни на перевезення. Як відомо, нелегальні перевізники працюють малогабаритним непристосованим для перевезень транспортом, тому їм важко конкурувати з великогабаритними автобусами легального перевізника. Після того як отримали відмову, очевидно вирішили діяти радикальними методами.

Наразі Юрій Палько готує звернення до правоохоронних органів щодо всіх фактів правопорушень і обіцяє, що в разі ігнорування буде звертатися до київських кабінетів.

Кореспондент.net.

Напередодні «Буковинських зустрічей»



У ТРАВНІ В СТОРОЖИНЦІ відбулася цікава зустріч, ініціаторами й організаторами якої були бібліотечні працівники району і голова первинної організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича у Нижніх Петрівцях п.Марія Малицька. Захід відбувся у приміщенні Сторожинецької районної бібліотеки, де зібралися керівники органів місцевого самоврядування, представники громадськості, бібліотекарі з усіх сіл району та місцеві поляки.

Директор міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі» Збігнев Ковальський презентував історію життя польської меншини на Буковині. Йшлося, звісно,

і про щорічний фестиваль, який традиційно починається у польському місті Піла Великопольського воєводства.

До присутніх звернувся голова районної державної адміністрації Ярослав Бартош, який зазначив, що впроваджені трьох останніх років чимало зроблено в налагодженні співпраці з Польщею. А саме з польськими гмінами Андрихув та Жгув, з якими підписано угоди, і це дозволяє сторожичанам співробітничати в галузі освіти, культури, спорту.

– Я радий вітати наших польських колег на Сторожинеччині, – сказав очільник виконавчої влади району, – і переконаний, що такі зустрічі сприятимуть співробітництву в культурній галузі, збереженню і популяризації традицій, оскільки наш район багатонаціональний та полікультурний.

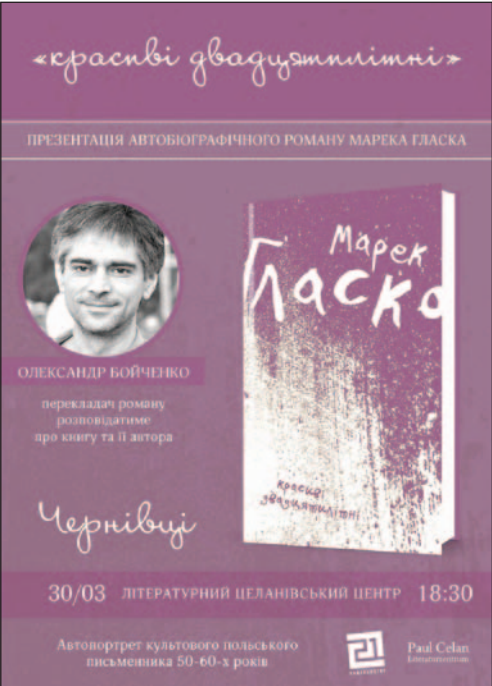
Ярослав Бартош подякував за участь у круглому столі директору міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі» Збігневу Ковальському та голові обласного Товариства польської культури імені Адама Міцкевича Владиславу Стругинському.

Присутні обговорили питання розвитку співробітництва в галузі культури в контексті цьогорічного проведення міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі» в Польщі та на Буковині.

Яна ПУКАЄВИЧ.

Premiera książki

Powrót do czasów młodości



studiowałem w Polsce, lecz nie znałem dobrze języka polskiego, poradzili mi dwóch autorów: Tadeusza Borowskiego i Marka Hłaskę. Jego książki wywarły na mnie niezapomniane wrażenie. I zadecydowałem, że kiedy nauczę się dobrze polskiego, przetłumaczę je dla ukraińskich czytelników. Trzy lata temu przetłumaczyłem Borowskiego. Teraz nadeszła kolej Hłaski, - zwierza się tłumacz Aleksandr Bojczenko.

– Wewnętrzna wrażliwość i zewnętrzna brutalność, impulsywna szczerłość i chytre rozliczenie, bezdenna rozpacz i bezlitosny humor, jedna wielka miłość i setki młodocianych kochanek, bezsensowne pijane awantury i bezkompromisowa wojna za ludzką godność: które cechy w tym portrecie młodego artysty są najbardziej podobne? Moim zdaniem, dla odbiorcy to pytanie jest drugorzędne. Życie Marka Hłaski dawno zmieniło się na mit, a dla mitu jego własna logika, zdolna przyjmować binarne opozycje i jest ważniejsza za empiryczne dowody. To bardzo inspirująca książka.

Powieść została napisana tak, niby jest oparta na prawdzie, lecz prawie wszystko jest zmyśleniem. To autoportret kultowego polskiego pisarza lat 50-60 na tle komunistycznej Polski, na tle ideologicznej presji i cyganerii rozrywek, milicyjnego szantażu i lokali nocnych, psychiatrycznych klinik, więzieni i burdeli.

W «Pięknych dwudziestolennych», jak w całej twórczości Marka Hłaski, odzwierciedlone jego spiczaste i krytyczne postrzeganie rzeczywistości, tragiczne tu przeplata się z komicznym, ironia graniczy z wrażliwością. Marek Hłaska unika patosu, nie agituje za swoją prawdę: tworzy obraz świata zbierając go z prawdziwych momentów i zostawiając prawo wyciągać wnioski czytelnikowi.

Maria KONDURACKA.

Czerniowieccy Żydzi obchodzili Lag-Baomer

To żydowskie święto obchodzi się 33 dni po Wielkanocy. W tym roku ono było 14 maja. W Czerniowcach odbyła się uroczysta parada z orkiestrą, w której wzięli udział główny rabin Bukowiny Menachem Mendl Glicensztejn, wychowankowie żydowskiego dziecięcego przedszkola «Chaja Muszka» i Centrum Dziecięcego «Simcha». Na czele kolumny stanęła orkiestra pod przewodnictwem Lwa Feldmana.

– Obchodzimy tą uroczystość corocznie, – opowiedział Mendl Glicensztejn. –Lag-Baomer – to dzień, w którym urządzają pikniki i inne rozrywki, palą ogniska i strzelają z łuku. W Izraelu w tym dniu większość ludzi odwiedza górę Meron, gdzie znajduje się grób wielkiego mędrca Szymona Bar Jochaja. On żył w drugim stuleciu naszej ery, był autorem Kabały – mistycznej nauki Tory. W dniu swojej śmierci mędrzec nakazywał swoim uczniom świętować ten dzień jak dzień dużej



radości. Szymona Bar Jochaj prosił, żeby oni chodzili po miastach i opowiadali wszystkim o tym święcie.

SBU wyjawiała organizatorów antypolskich prowokacji na Ziemi Lwowskiej

– Wszyscy organizatorzy antypolskich prowokacji w obw. lwowskim, które miały miejsce 29 marca, zostali zatrzymani, a kierujący akcjami i ich mocodawcy wyjawieni. Rosyjskie służby specjalne długo będą wspominały krach tej operacji – powiadomił o sukcesie SBU jej szef w obw. lwowskim Wiktor Andrejczuk. Szef SBU powiedział też, że podległe mu jednostki przez kilka dni śledziły uczestników akcji:

– Przed miesiącem przy wjeździe do Mościsk, jak pamiętacie, zatrzymany został w ramach operacji, którą przeprowadziliśmy, autobus z podobną grupą osób. Była to pierwsza próba dokonania takiej prowokacji. Dziś SBU zdolna jest działać z wyprzedzeniem. Nie zatrzymywaliśmy tego autobusu do pewnego czasu, ponieważ nie znaleźmy wtedy jeszcze organizatorów tych prowokacji. Dlatego pozwolili śmy im przemieszczać się swobodnie do pewnego punktu, w którym ich zatrzymaliśmy. Ta operacja odbywała się już pod naszą kontrolą od początku do końca. Nasze służby przeprowadziły akcję, zakrojoną na szeroką skalę. Tym razem daliśmy możliwość organizatorom wyjawić się, by zrozumieć skąd idą rozkazy. W toku tej specjalnej operacji zostały wyjawione wszystkie osoby powiązane z organizacją prowokacji. Mowa tu o mieszkańcach obw. chmielnickiego, Kijowa i o kilku osobach ze Lwowa. Wspólne z policją działania pozwoliły na ich zatrzymanie. Ale, rzecz najważniejsza – znamy już wszystkich organizatorów prowokacji.

Zostały otwarte sprawy kryminalne z paragrafu 110 – «zagrożenie spójności terytorialnej». Na dzień dzisiejszy zatrzymaliśmy cztery osoby. Ale na tym działań nie zakończymy. Określimy również wszystkich mocodawców. Ślady wiodą do Rosji. Nie będę tu opowiadał o szczegółach naszych akcji, bo niektóre jeszcze trwają i sprawa jeszcze nie jest zakończona. Wszystkie osoby zatrzymane zostały na razie na 60 dni. Obecnie ustalamy okoliczności sprawy, prowadzimy przeszukiwania w Kijowie wśród współorganizatorów prowokacji. Myślę, że rosyjskie służby specjalne długo będą przeżywały krach tej operacji. Szef SBU obw. lwowskiego zaznaczył, że bezpośredni uczestnicy fałszywej akcji protestu na polskiej granicy nie zostali aresztowani.

– Nie prowadzimy też oczywiście wobec nich spraw kryminalnych. Szkoda, że były tam też dzieci – uczniowie szkół i zawodówek, – mówił Wiktor Andrejczuk. –Mamy spis tych osób i przekazaliśmy go nauczycielom i dyrektorom tych szkół. Przecież są to ludzie, którzy przyjechali za pieniądze. Nie wiedzieli nawet, po co ich tam przywieziono, ale gdy zrozumieli, o co chodzi, nie chcieli nawet wychodzić z autobusów. Policjanci po krótkiej rozmowie z nimi puścili ich wolno. Przypomnijmy, że 29 marca budynek KG RP w Łucku został zaatakowany granatnikiem. W tym dniu również grupa blisko stu osób usiłowała zatamować ruch samochodów na trasie Lwów-Rawa Ruska.

źródło: pl.com.ua

Kącik dla dzieci

Za górami, za lasami, za rzekami... sam nie wiem za iloma... za siedmioma a może za dziewięcioma... żył pewien młynarz z trzema synami. Młynarz był już stary i przed śmiercią obdzielił synów majątkiem. Najstarszemu dał młyn, średniemu podarował konia i wóz a najmłodszemu... czarnego kota.

Najmłodszy z synów był bardzo niepokieszony takim spadkiem. Najstarszy brat będzie utrzymywał się z młyna, średni będzie mógł zarabiać przewożąc różne towary a on? Z czegoż się utrzyma? Z miauczącego czworonoga?

Okazało się jednak, że kot nie był zwykłym miauczącym czworonogiem. Widząc swego zafrasowanego pana, kocur odezwał się ludzkim głosem:

– Nie martw się panie. Już ja się postaram, żeby nam się w życiu wiodło. Musisz mi tylko sprawić dwie rzeczy na początek. Będę potrzebował dużego worka i butów z cholewami.

Syn młynarza nie zastanawiał się długo nad prośbą kota. Cóż mu pozostało innego? Skoro kocur mówi ludzkim głosem, to może coś wymyśli mądrego. Poszedł młynarczyk do szewca i zamówił elegancką parę butów, takich aby w sam raz pasowały na kocie łapy. Za ostatni grosz zakupił zaś duży worek. Obydwie rzeczy wręczył kotu. Kocur natychmiast założył buty, złapał worek i polecił swemu panu poczekać do jego powrotu a sam udał się do lasu.

Po drodze zwędził z pola główkę dorodnej kapusty i wrzucił do wora. W lesie podkraść się cicho do zajęczej nory, położył worek na ziemi tak, żeby było w nim widać kapustę i cierpliwie czekał. Wkrótce tłusty zając zwabiony zapachem świeżej kapusty wyszedł z nory i wszedł ucztować prosto do worka. Na to tylko czekał kot. Natychmiast pochwycił worek, zawiązał go, zarzucił na plecy i ruszył w drogę do królewskiego pałacu.

W pałacowej bramie zatrzymał go strażnik, zdziwiony niecodziennym gościem.

– Coś ty kocie za jeden?
– Jestem sługą mego pana, wielkiego markiza Karabasza – odparł kot z godnością. – Mój pan pragnie podarować królowi prezent.

Kot w butach



Król uśmiechnął się na widok kota w butach i przyjął podarunek. Nigdy nie słyszał o markizie Karabaszu ale pomyślał, że markiz musi być znacznym panem, skoro służyło mu tak przedziwne i w dodatku mówiące zwierzę.

Następnego dnia, kot wyspał do worka trochę ziaren pszenicy i poszedł na pobliskie pola. Położył worek na ziemi, podparł otwór kijem, tak aby ziarno było dobrze widoczne, po czym schował się za miedzą.

Po jakimś czasie na polu zjawily się dwie dorodne kuropatwy. Zwabione pszenicą weszły do worka. Na to tylko czekał kot. Dał susa zza miedzy, pochwycił worek i związał go sznurkiem. Zarzucił wór na plecy i czym prędzej udał się do królewskiego pałacu. Strażnik królewski skinął tylko kotu przyjaźnie i wpuścił go do królewskiej komnaty.

Kot w butach pokłonił się nisko przed królewskim obliczem i tak rzecze:

– Wasza wysokość, mój pan – wielki markiz Karabasza daruje ci te oto dwie dorodne kuropatwy ze swych posiadłości.

– Powiedz swemu panu, że chętnie przyjmuję jego dar – odrzekł król. – Przekaż mu także, że wybiorę się dziś ze swą córką obejrzyć jego bogate włości.

Kot jakby tylko czekał na te słowa. Skłonił się nisko, uśmiechnął pod wąsem i czmychnął z pałacu. Przybiegł prosto do młynarczyka.

– O nic nie pytaj panie, tylko biegnij prędko nad rzekę. Rozbierz się i wskakuj do wody. Kiedy ktoś cię zapyta jak się nazywasz mów, że jesteś markizem Karabaszem.

Młynarczyk nie zadawał zbędnych pytań. Pobiegł nad rzekę, zdjął ubrania i wskoczył do wody. Tymczasem kot zabrał z brzegu stare ubrania młynarczyka i ukrył je w krzakach.

Nie upłynęła nawet godzina, kiedy w pobliżu rzeki przejeżdżała karetą z królem i jego córką. Kot wyskoczył

Zdumiony strażnik przepuścił kota nie zadając więcej pytań. Nie spodziewał się przecież, że kot odpowie mu ludzkim głosem! Kot w butach stanął przed królewskim obliczem i wyciągnął z worka tłustego zająca.

– Wasza królewska mość. Mój pan – wielki markiz Karabasza daruje ci tego oto zająca ze swych posiadłości.

Powstanie rejestr pracowników ze Wschodu

W Polsce pracuje już ok. miliona Ukraińców, głównie w rolnictwie. Pracodawcy chwalą pracowników ze wschodu, jednak tak duża obecność naszych wschodnich sąsiadów budzi też sprzeciw pewnych środowisk. Teraz do gry wkracza rząd. I ogłasza, iż od 2018 roku ruszy rejestr pracowników ze wschodu. Jak wskazują czynniki rządowe wielu obywateli Ukrainy «znika» krótko po przyjeździe do Polski. Nie stanowią oni jednak zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa natomiast często zdarza się, iż polscy pracodawcy zatrudniają ich na czarno. Dlatego rząd chce sytuację uporządkować. We wtorek przyjęto projekt ustawy w tej sprawie - po zmianach przepisów urząd pracy będzie mógł na przykład odmówić firmie prawa sprowadzania cudzoziemców do pracy w kraju natomiast jeśli firma uzyska stosowne zezwolenie będzie musiała zgłosić, iż dany obywatel Ukrainy zaczął pracę w Polsce, będzie musiała też wykazać, iż jest on lub ona zatrudniony/a legalnie a nie na czarno.

Jednak wniosek nie będzie darmowy - pojawią się też koszty dla przedsiębiorców. Rozpatrzenie wniosku ma wynosić 30 złotych. Rząd będzie prowadził centralną ewidencję składanych wniosków i w przypadku uznania, że w skali kraju pracowników z Ukrainy jest za dużo lub że brakuje miejsc pracy dla Polaków limity rozpatrywanych pozytywnie wniosków będą zmniejszane. Przedsiębiorcy odnoszą się krytycznie do nowych propozycji. Sprzeciw słychać wśród rolników, którzy w dużej części opierają swoje przedsiębiorstwa na pracy obywateli Ukrainy. Ministerstwo z kolei uspokaja, wskazując, że przyjęte rozwiązania nie zaszkodzą rynkowi pracy w Polsce.

wGospodarce.pl/ as/

Kontrolerzy dopilnują, by firmy płaciły za nich podatki i składki

Tak zakłada przyjęta przez rząd nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia. Do tej pory przebywali w Polsce praktycznie poza kontrolą państwa. Trudno było ustalić, czy Ukraińcy docierali do firm, które zaprosiły ich do pracy. A zeszły rok był rekordowy pod względem liczby tzw. oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Polscy przedsiębiorcy wystawili ich przeszło 1,3 mln. Dokumenty te pozwalają sprowadzić do Polski pracownika ze Wschodu na uproszczonych zasadach. Przyjeżdżają głównie Ukraińcy, choć nie brakuje Rosjan, Białorusinów czy Ormian. Z danych ZUS wynika jednak, że tylko 300 tys. z nich – czyli co czwarty pracownik z zagranicy – było ubezpieczonych. Większość pracowała na czarno lub na umowach o dzieło.

– Zdarzało się później, że Ukrainiec, który uległ



wypadkowi przy pracy, nie mógł się zgłosić do lekarza, bo nie miał ubezpieczenia – mówi Wojciech Andrusiewicz, z centrali ZUS. Dlatego przygotowujemy nowy system, który przyspieszy wymianę odpowiednich informacji z Państwową Inspekcją Pracy czy Strażą Graniczną. Jeśli w czasie kontroli legalności pracy cudzoziemca wyjdzie, że nie ma ubezpieczenia, firma będzie musiała się wytłumaczyć, na jakiej podstawie prawnej go zatrudnia. Zmienia się także zasady przyjmowania oświadczeń od przedsiębiorców. Powiatowe urzędy pracy, które do tej pory akceptowały wszystkie wnioski, będą mogły odmówić firmie prawa do sprowadzenia pracownika ze Wschodu. – Przepisy są tak ogólnie sformułowane, że urzędnicy dostaną dużo swobody odmawiania prawa do sprowadzenia pracownika ze Wschodu – zauważa Rafaela Wahl z firmy OTTO Work Force. – Pracodawcy będą musieli też częściej bywać w urzędzie. Po udanej rejestracji oświadczenia trzeba będzie później oddzielnie zgłosić rozpoczęcie pracy przez cudzoziemca albo niestawienie się do pracy w wyznaczonym terminie. Pojawia się także nowe wydatki. Rozpatrzenie wniosku ma kosztować 30 zł. Budżet państwa i samorząd podzielią się tymi pieniędzmi po połowie. Teraz postępowanie administracyjne w sprawie sprowadzenia pracownika ze Wschodu nie kosztuje ani grosza. Zasady dotyczące sprowadzania Ukraińców do pracy w Polsce wymagały uregulowania w ustawie, bo dotychczas wielu nie docierało do polskich pracodawców, tylko jechało dalej do pracy w Niemczech czy Francji. Musimy zacząć dbać o Ukraińców, bo są atrakcyjnymi pracownikami także w innych państwach UE. Może się okazać, że gdy niemieccy pracodawcy proponują im wyższe stawki, nie będą chcieli pracować w Polsce. Już teraz tamtejszy rząd oferuje im bezpłatne studia, to kwestia czasu, gdy zaczną zachęcać do przyjazdu większą liczbę pracowników ze Wschodu. W nowych przepisach martwi nas możliwość wprowadzenia przez rząd limitu pracowników ze Wschodu.

Grzegorz TOKARSKI, ekspert Pracodawców RP.

Польща змінює правила працевлаштування українців

Зміни передбачають, що процедура отримання робочих віз для працівників з України, Білорусі, Росії, Грузії, Молдови та Вірменії не буде безкоштовною – з 1 січня 2018 року кожна заява коштуватиме 30 злотих (приблизно сім американських доларів). І хоча складається враження, що це невелика сума, все-таки для підприємств чи великих фермерських господарств, які на рік залучають по кілька сотень працівників з-за східного кордону Польщі, це може бути за багато, пише «Rzeczpospolita». Мета реформи – створення ефективної системи контролю працівників зі сходу, які прибувають на роботу до Польщі, наголошують польські урядовці. Легальність працевлаштування повинні перевіряти Прикордонна служба (SG), Державна інспекція праці (PIP) та Заклад соціальних страхувань (ZUS). Тижневик «Gazeta Polska» також пише про польсько-українські справи. Видання звертає увагу на те, що вже незабаром українці не потребуватимуть шенгенських віз для перетину кордону, тож «настав час навести порядок на ринку праці та впорядкувати стосунки польських працедавців і українських робітників». З цієї метою з 1 січня 2018 року започаткують загальнопольський реєстр іноземців, які працюють у Польщі, тож підприємці муситимуть повідомляти органи праці про кожного свого іноземного працівника. Зважаючи на те, що за минулий рік було подано понад 1,3 мільйона заяв про намір працевлаштування іноземців, серед яких були переважно громадяни України, це питання стає дедалі актуальнішим, пише «Gazeta Polska». За даними закладу соціальних страхування, лише 300 тисяч з них сплачували соціальні страхові внески, а решта працювала нелегально або на підставі договорів підряду. За матеріалами інтернетвидань.

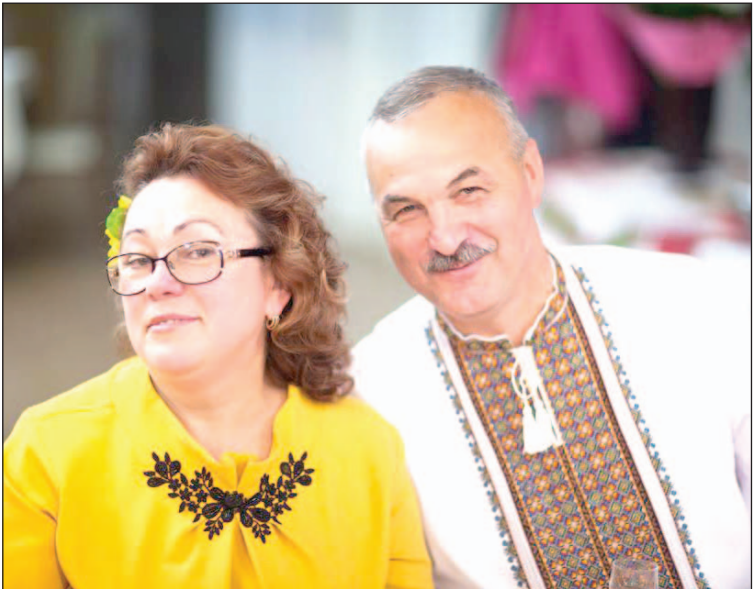
Kot w butach

z krzaków i zaczął głośno lamentować. – Nieszczęście! Nieszczęście! Złoczyńcy napadli mego pana Karabasza. Złupili go i zabrali mu ubranie! Król wyjrzał zaciekawiony z karety. Ujrzał młodzieńca zanurzonego w wodzie i rozpaczającego kota w butach. Natychmiast polecił swoim sługom dać młynarczykowi najlepsze szaty i posadził w karecie obok księżniczki. Tymczasem kot w butach pomknął przed siebie. Po drodze spotkał kosiarzy którzy na rozległych łąkach kosili trawę. – Słuchajcie chłopci! Za chwilę będzie przejeżdżał tędy król wraz ze swą świtą. Gdy was zapyta, do kogo należą te pola macie odpowiedzieć, że do markiza Karabasza. To mój pan, który jest potężnym czarnoksiężnikiem. Jeśli nie posłuchacie, to zamieni was w polne myszy. Zapamiętajcie: te pola należą do markiza Karabasza! Chłopi przerazili się nie na żarty. Skoro na usługach czarnoksiężnika Karabasza był mówiący kot w butach, to na pewno potrafił zamieniać ludzi w myszy. Obiecali więc kotu solennie, że będą mówić tak, jak im przykazał. Kot w butach pobiegł dalej i po jakimś czasie napotkał żniwiarzy którzy kosili zboże. Sytuacja się powtórzyła. Przestraszeni żniwiarze powtarzali sobie głośno imię markiza Karabasza a kot popędził przed siebie. Dotarł na koniec do ogromnego zamczyska które zamieszkiwał straszliwy czarnoksiężnik. Krążyły legendy, że potrafił on zamieniać się w różne zwierzęta. Kot wszedł ostrożnie do zamku i wnet stanął oko w oko z czarnoksiężnikiem. – Kim jesteś, że ośmielasz się bez pozwolenia wchodzić do mego zamku? – zapytał czarnoksiężnik. – Jestem sługą mego pana, wielkiego markiza Karabasza, który jest wielkim czarownikiem. Mój pan wysłał mnie abym sprawdził czy to prawda, co o tobie

mówią – odparł kot w butach. – A cóż takiego mówią? – zapytał czarnoksiężnik, zbliżając się powoli do kota. – Mówią, że potrafisz zamieniać się w zwierzęta. Czy to prawda? – Sam zobacz głupcze! – krzyknął czarnoksiężnik i w jednym momencie zamienił się w ryczącego lwa. Lew machnął potężnym łapskiem ale kot umknął w ostatniej chwili, skacząc wysoko na powałę a później na wielki żyrandol. – Rzeczywiście, rzeczywiście – miauknął kot. – Jesteś teraz lwem ale to żadna sztuka. Mój pan markiz Karabas też umie zamienić się w lwa i w inne zwierzęta także. Nigdy jednak nie udało mu się zamienić w mysz. Ciekawy jest bardzo czy ty to potrafisz. Jeśli tego dokonasz, to okażesz się większym czarnoksiężnikiem od niego. – Ha ha ha – zaśmiał się czarnoksiężnik lew. – Nie potrafi zamienić się w mysz! Ha ha ha! Dla mnie to nic trudnego! I po chwili zamiast ryczącego lwa, na podłodze pojawiła się mała, popiskująca mysz. Gdy to się stało, kot natychmiast zeskoczył na ziemię, przykrył mysz pazurami i połknął w całości. Tak się skończyło życie okrutnego czarnoksiężnika. Kot w butach natychmiast wezwał zamkową służbę i rozkazał szykować wielką ucztę na cześć nowego pana tego zamku – Karabasza oraz króla i księżniczki. Tymczasem królewska karoca przejeżdżała obok łąk na których kosiarze kosili trawę. Król wychylił się z karocy i pyta: – Ej, wieśniacy, czyje to łąki kosicie? – To łąki wielmożnego markiza Karabasza miłościwy panie – odparli chłopci kłaniając się do samej ziemi. – Piękne masz łąki markizie Karabaszu – zwrócił się król do zdumionego młynarczyka, który nie wiedział za bardzo, co się wokół niego dzieje. Młodzieniec spoglądał na króla, częściej patrzył jednak

Kącik dla dzieci

na piękną królewską córkę, siedzącą obok niego. Ona także rzucała mu ukradkowe spojrzenia, bowiem młynarczyk w pięknych królewskich szatach wyglądał jak prawdziwy markiz. Gdy karoca przejeżdżała obok łąków dorodnej pszenicy, którą kosili żniwiarze, król znów wychylił się z karocy i zapytał: – Ej, wieśniacy, czyje to zboże zbieracie? – To łąki wielkiego markiza Karabasza wasza królewska mość – odpowiedzieli chórem chłopci kłaniając się królowi do samej ziemi. – Wspaniale masz pola markizie Karabaszu – rzekł król do biednego młynarczyka a ten tylko przełknął ślinę, nie wiedząc zupełnie co odpowiedzieć. W końcu dotarli do wielkiego zamku, który jeszcze niedawno należał do złego czarnoksiężnika. W bramie zamkowej przywitał ich już kot w butach. – Witaj królu we włosciach szlachetnego markiza Karabasza, witaj piękna księżniczko! Na koniec zaś zwrócił się do młynarczyka. – Witaj mój panie, wielki markizie Karabaszu – mrugnął doń okiem, a młynarczyk omal nie przewrócił się o pożyczony królewski płaszcz, nie był bowiem przyzwyczajony do chodzenia w tak wspaniałych ubraniach. – Pan Karabas zaprasza wasze dostojności na ucztę – zatupał kot zawadiacko swoimi butami i poprowadził wszystkich do wielkiej sali, gdzie jeszcze przed chwilą ryczał groźny lew a teraz stały bogato zastawione stoły i służba w pogotowiu. Kiedy król na własne oczy zobaczył zamek, służbę i inne majątki, pomyślał, że markiz Karabas godzien jest poślubić jego córkę. A ponieważ młodzi zakochali się w sobie, nie było ku temu żadnych przeszkód. Wkrótce też wyprawiono wielkie królewskie wesele. Wieść niesie, że młynarczyk i królewna wiedli długie i szczęśliwe życie, a przy nich kot w butach, dzięki któremu całą tę historię mogłem wam opowiedzieć.



ŚWIEŻY MAJOWY WIETRZYK obwieścił donośnie dwa piękne jubileusze w znanej na Bukowinie i w Polsce rodzinie. To 55. rocznica urodzin Przewodniczącego Storozynieckiej administracji rejonowej **JAROSŁAWA BARTOSZA i jego uroczej małżonki JULITY.**

To Wasze piękne i mądre, wypełnione w życiowe doświadczenia jubileusze. To jest szczególna okazja do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w ciągu waszego życia i małżeństwa. Jest to czas zarezerwowany na wspomnienia radosnych chwil oraz rozwiązanych problemów.

To czas na podziękowanie Bogu za rozwój Waszej miłości i trwałości Waszego małżeństwa, za Wasze wspaniałe dzieci.

Z tej okazji życzymy:

***Dużo uśmiechu, czulej miłości,
Udanых imprez, wspaniałych gości,
Zdrowego życia, późnej starości,
Niech zawsze radość w Waszych sercach gości.***

Zarząd Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, redakcja «Gazety Polskiej Bukowiny».

◆

PRZEPISY WIOSENNE

Dietetyczna sałatka

Składniki: 1 opakowanie mieszanki sałat, 1 filiżanka sera, 1 awokado, 1 filiżanka truskawek, 1-2 łyżki oliwy z oliwek, sok z 1/2 cytryny, 1-2 łyżeczki octu balsamicznego, 1/3 filiżanki pistacji (niesolonych), przyprawy do smaku - wg uznania.

Przygotowanie: Ser zetrzyj na tarce o dużych oczkach. Awokado pokrój cieniutko na plasterki. Truskawki umyj i cienko pokrój. Do mieszanki sałat dodaj pokrojone truskawki i awokado (wcześniej skropione sokiem z cytryny, by nie ściemniało).

Polej sosem na bazie oliwy z oliwek i octu balsamicznego, dopraw do smaku. Całość posyp startym serem i pistacjami.

Prażuchy

Prażuchy – tradycyjne danie z polskiej kuchni – proste, łatwe i smaczne. Zwykle

podawane jako dodatek do zupy, szczególnie do kapuśniaku. Świetne z gulaszem mięsny
lub warzywnym, z kwaśnym mlekiem i szczypiorkiem.

Składniki: 1 kg ziemniaków (nie mogą to być bardzo młode ziemniaki), 3 czubate łyżki pszennej mąki, sól.

Do podania: skwarki ze słoniny lub boczku z papryką.

Przygotowanie: Obrane ziemniaki gotuj przez 8-10 minut. Odlej tyle wody, by zostało jej około szklanki, ziemniaki posyp mąką, przykryj i gotuj na średnim ogniu do całkowitej miękkości (około 10 minut). Odlej pozostałą wodę, uważając, by wraz z nią nie wylać mąki. Ubij ziemniaki na jednolitą, gładką masę. Łyżką zwilżoną tłuszczem (najlepiej od skwarek) formuj kluski i układaj je na talerzach. Prażuchy podawaj ze skwarkami.

Cloud eggs, czyli jajka na chmurce



Przygotowanie: Po pierwsze oddzielamy białka od żółtek. Białka ubijamy na sztywną pianę (doprawiamy i mieszamy z ulubionymi dodatkami, np. szynką, boczkiem, szczypiorkiem, pomidory). Wykładamy chmurki z białka na blachę do pieczenia wyłożoną papierem. W środku każdej chmurki robimy wgłębienie. Pieczemy około 4-5 minut w temp. 220oC. Następnie na środek chmurkę wykładamy żółtka i zapiekamy kolejne 2 minuty.

Kremowy sernik rabarbarowy

Składniki:
Masa serowa – 700 g pełnotłuszczowego serka kremowego, 150 g cukru, skórka starta z 2 cytryn, 2 łyżki mąki, 3 średni jajka + 2 żółtka, 100 g kwaśnej śmietany.
Rabarbarowy krem – 360 g obranego i pociętego w 2cm kawałki rabarbaru, 50 g cukru + 1 łyżka do smaku, 2 łyżki grenadyny, 2 łyżki mąki kukurydzianej, 2 żółtka, 50 g roztopionego masła niesolonego.
Na spód: 60 masła plus jeszcze trochę do wysmarowania tortownicy, 200 g ciastek.
Przygotowanie: W rondlu wymieszaj rabarbar z 50 g cukru i grenadyną. Podgrzewaj przez 12 minut aż rabarbar zacznie się rozpadać. Zdejmij z ognia i zmiksuj blenderem na puree. Dodaj mąkę kukurydzianą do odrobiny puree i zrób pastę, potem pastę wrzuć do reszty puree. Podgrzewaj aż do zagotowania. Pogotuj chwilę mieszając. Spróbuj, jeśli jest zbyt kwaśne, dosłódź.



W misce roztrzep żółtka z masłem, dodaj rabarbarowy krem. Schłódź.

Piekarnik rozgrzej do temperatury 160o (z termoobiegiem). Ciastka rozkrusz wałkiem w foliowej torebce. Dodaj rozpuszczone masło. Wymieszaj i wyłóż na spód foremki. Przyciśnij, by utworzyła się równa warstwa. Schłódź w lodówce przez 20 minut.

Przygotuj masę serową: ser ubij przez 2 minuty mikserem na gładką masę. Dodaj cukier i dalej ubijaj przez kilka minut. Dodaj skórkę cytrynową, mąkę oraz ubite jajka z żółtkami, na końcu dodaj śmietanę i delikatnie wymieszaj.

Masę serową wylewaj na zmianę z rabarbarowym kremem. Na wierzchu zrób wzór-maział drewnianym patyczkiem. Piecz 50 minut. Wyłącz piekarnik i pozostaw ciasto do ostygnięcia w środku.

SENAT

RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ

GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Wydawca:

Redakcja czasopisma «Bukowina».

Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»

«Газета польська Буковини» виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI

Antonina TARASOWA

Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK

Maria MALICKA

Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м.Чернівці, вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny”

www.bukpolonia.cv.ua

WOLNOŚĆ

I DEMOKRACJA

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA (Redaktor Naczelny)

Władysław Strutyński,

Łucja Uszakowa,

Sergij Szwydiuk,

Artur Oskwarek,

Maryna Łysiuk,

Tomasz Kałuski,

Walentyna Karpiak.